

KS. ZBIGNIEW MAREK SJ
AKADEMIA IGNATIANUM
KRAKÓW

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO ŹRÓDŁEM FORMACJI CHRZEŚCIJANINA

Wszelkie rocznice pobudzają do podsumowań. Tak jest też w przypadku 20. rocznicy publikacji Katechizmu Kościoła Katolickiego. Pytamy między innymi o jego znaczenie dla życia współczesnych chrześcijan. Mówiąc o rocznicy publikacji Katechizmu Kościoła Katolickiego należy pamiętać, że jest ona wyznacznikiem zmian, jakie zaszły w świadomości Kościoła minionego wieku. Na tę świadomość ogromny wpływ wywarł przede wszystkim Sobór Watykański II oraz dorobek myśli teologicznej minionego wieku, która kształtowała myślenie ojców soboru, a później je objaśniała. Dopiero w tym kontekście można mówić o roli Katechizmu Kościoła Katolickiego w służbie wiary, a konsekwentnie formacji chrześcijanina.

Wskazane – zresztą nie jedyne – punkty odniesienia dla rozwoju współczesnej świadomości katechetycznej sprawiają, że nie można w sposób radykalny stawiać granicy czasowej: „do publikacji KKK” i „od publikacji KKK”, gdyż takie myślenie uważam za fałszywe. Możemy natomiast odwołując się do dokumentu wskazywać na przemiany, które za jego pośrednictwem zostały wpisane w historię i świadomość Kościoła.

W wystąpieniu chcę wskazać na znaczenie tego ważnego dokumentu dla formacji chrześcijańskiej, jako że można z dużą dozą pewności stwierdzić, że w zdecydowanej większości zostaliśmy formowani właśnie na jego tekstach.

1. Antropologiczno-teologiczne podstawy formacji chrześcijanina według Katechizmu Kościoła Katolickiego

Etymologicznie określenie „formacja” pochodzi od łacińskiego „formatio” i znaczy kształt, zarys, utwór. Posługujący się tym terminem mają na uwadze działania, których celem jest wywieranie trwałego wpływu zarówno przez osobę, jak i grupę czy instytucję na osobowość człowieka. Celem tych oddziaływań jest ukształtowanie i internalizacja przyjętego

modelu psychicznych struktur poznawczo-oceniających systemu przekonań i wartości, jak również ukształtowanie wynikających z nich umiejętności określonych działań¹.

Pojęciem formacja posługują się przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych, w tym także pedagodzy, dla których formacja oznacza kształcenie i szerzenie oświaty lub kształtowanie, formowanie². Jest ono odnoszone do sfer psychiki człowieka, jego umysłu, sumienia, religijności i ma służyć wytworzeniu odpowiedniego stylu życia³. W kategoriach życia społecznego słowo to zostaje odnoszone do całokształtu życia i stosunków międzyludzkich na określonym szczeblu rozwoju. Według M. Nowaka „pojęcie to stanowi podstawową kategorię pedagogiczną (obok wychowania) i zarazem konstytutywne centrum człowieka, przyjęte w jego złożoności, niepowtarzalności i jednostkowości, wiążąc się zwłaszcza z kategorią „osiągania formy” (dochodzenia do właściwej sobie postaci) oraz procesu wewnętrznego przemieniania się człowieka (metanoi)⁴, a nadto wiąże się z wymiarem duchowym procesu wychowawczego poprzez kształtowanie sumienia osoby oraz budzenie jej świadomości. Procesy te zachodzą we wnętrzu człowieka angażując jego siły duchowe poprzez poznanie siebie, drugiego człowieka oraz całego otoczenia. Autor ten wartość procesów formacji człowieka doszukuje się w porządku etycznym, w którym wolność stanowi nieodzowną wartość moralną osoby w procesach budowania jej tożsamości⁵. Oznacza to, że procesy formacji osoby (wychowywanie) są związane z wysiłkiem, działaniem zmierzającym do tego, by osoba pozostała sobą, rozwijała się i wzrastała. Wysiłek ten dyktowany jest poszukiwaniem sensu życia zarówno osoby, jak też całego otoczenia. W tym też znaczeniu mówi się o formacji stałej (permanentnej)⁶, albo formacji dorosłych⁷, czy formacja moralna⁸. Pojęcia te w różnych aspektach wskazują na jeden istotny element: wieloaspektowe wywieranie wpływu na osobę celem akceptowania i przyjmowania określonego systemu przekonań i wartości. W oparciu o powyższe znaczenie terminu „formacja” chciałbym podjąć próbę omówienia przynajmniej niektórych obszarów, w których można mówić o wspieraniu procesów kształtowania osoby między innymi za pośrednictwem Katechizmu Kościoła Katolickiego.

¹ Z. Chlewiński, *Formacja*, w: *Encyklopedia katolicka V*, pr. zb., TWKUL, Lublin 1989, 389.

² M. Nowak, *Pedagogiczny profil nauk o wychowaniu*, Wyd. KUL, Lublin 2012, s. 262.

³ Z. Chlewiński, *Formacja*, w: *Encyklopedia katolicka V*, pr. zb., TWKUL, Lublin 1989, 389.

⁴ M. Nowak, *Pedagogiczny profil nauk o wychowaniu*, dz. cyt., 263.

⁵ Tamże, s. 266-267.

⁶ L. Borello, *Formacja stała (edukacja permanentna)*, w: *Słownik katechetyczny*, Wyd. Salezjańskie, 2007, s. 169-270.

⁷ M. Blasberg-Kuhnke, *Formacja dorosłych w: Leksykon pedagogiki religii*, red. C. Rogowski, Verbinum, Warszawa 2007, s. 202-205.

⁸ M. Machinek, *Formacja moralna*, w: *Leksykon pedagogiki religii*, dz. cyt., s. 205-207.

1.1. Objaśnianie godności osoby

Za znaczące dla refleksji nad formacją osoby należy uznać pojęcie godności osoby. Oznacza ono szczególną wartość człowieka pozostającego w relacjach interpersonalnych. Relacje te uzasadniają i usensowniają życie człowieka, a nadto pozytywnie wartościują relacje zarówno do własnej osoby, jak też do grupy. Podstawą takiego nastawienia jest samoocena, która polega na przeżywaniu swojej wartości i tworzeniu pozytywnego obrazu siebie. Zdolności te motywują osobę do moralnie wartościowych zachowań, a nadto uodparniają na wszelkie formy manipulacji i zniewolenia. Ponadto pozytywnie wpływają na radzenie sobie przez osobę w trudnych życiowo sytuacjach⁹.

Trudności związane ze zdefiniowaniem godności człowieka wynikają też i z tego, że termin ten opisuje się w aspekcie filozoficznym, psychologicznym, religijnym czy prawnym, a także życia społecznego¹⁰. W praktyce oznacza to, że na różne sposoby będzie objaśniane rozumienie godności. Z tych powodów trudno sobie wyobrazić, by przedstawiciele środowisk różnych światopoglądowo, politycznie czy społecznie mieli na myśli to samo. „Coś innego głosi ten, kto twierdzi, że człowiekowi przysługuje niezbywalna godność, którą zawdzięcza Bogu, a coś innego ten, kto patrzy na człowieka czysto biologicznie, jako na ewolucyjny twór natury, traktuje godność jako wartość, płynącą z nadania kulturowego lub społecznego (instytucjonalnego). Nie wydaje się bowiem skądinąd, by z pozycji, która nie przyjmuje istnienia Boga-Stwórcy człowieka, a tym bardziej operującej czysto biologicznym rozumieniem człowieka istniała jakaś zasadnicza (ontyczna) racja do radykalnego (ontycznego) przeciwstawienia go reszcie przyrody i „wywyższania”¹¹.

Wielość znaczeń nadawanych terminowi godność w rozumieniu S. Steuden nie powoduje jednak, że jest ona „wartością relatywną”, a konkretna osoba posiada mniej czy więcej godności w stosunku do innych ludzi. Fundamentalna wartość godności ludzkiej jest absolutna. Jest ona całkowita i nieutrącana¹². Autorka ta dodaje, że w znaczeniu psychologicznym godność osoby „jest rdzeniem osobowości, pełni bowiem funkcję integrującą osobowość – niezależnie od jej doświadczeń pozytywnych lub negatywnych – ukierunkowuje postępowanie odpowiednio do uznawanego systemu wartości. Godność

⁹ Z. Chlewiński, Z. Zaleski, *Godność*, w: *Encyklopedia katolicka V*, pr. zb., TWKUL, Lublin 1989, 1231.

¹⁰ Por. S. Steuden, *Schizofrenia jest nie tylko chorobą, ale także doświadczeniem ludzkiej godności*, w: *Refleksje nad godnością człowieka*, WSFP „Ignatianum”, Wyd. WAM, Kraków 2007, s. 51; M. Nowak, *Pedagogiczny profil nauk o wychowaniu*, Wyd. KUL, Lublin 2012, s. 424-427; Z. Chlewiński, Z. Zaleski, *Godność*, w: *Encyklopedia katolicka V*, pr. zb., TWKUL, Lublin 1989, 1231.

¹¹ A. Bronk, *Pojęcie godności człowieka: uwagi metodologa*, w: *Antropologiczna pedagogika ogólna*, red. M. Nowak, P. Magiera, I. Szewczak, Wyd. KUL, Wyd. Gaudium, Lublin 2010, s. 59.

¹² S. Steuden, *Schizofrenia jest nie tylko chorobą, ale także doświadczeniem ludzkiej godności*, dz. cyt., s. 50.

człowieka jest także komponentem poczucia sensu życia, własnej wartości i powinności oraz pomaga pozostać wiernym swoim przekonaniom. Człowiek mający poczucie godności potrafi sytuacje trudne, związane z cierpieniem czy niepowodzeniem przyjąć bez rozpacz, umie także uszanować innych ludzi niezależnie od tego, kim są i i jaką zajmują pozycję¹³. Wynika z tego, że charakterystycznym rysem wpisanym w pojęcie „godność człowieka” jest jego dynamiczny charakter. Termin ten „zmienia (przynajmniej częściowo) swą treść w miarę dochodzenia nowej wiedzy, dostarczanej przez nauki empiryczne oraz wskutek zmian w świecie (między innymi wskutek możliwości urządzania świata, jakich dostarcza rozwój nauki i techniki). Zmiany te sprawiają, że pytania o to, jakie zachowania i działania ludzkie odpowiadają ludzkiej godności, a jakie jej uchybiają, trzeba stawiać stale na nowo”¹⁴.

Nie bez znaczenia przy objaśnianiu istoty godności człowieka jest też i to, że nie chodzi o samo pojęcie lecz o to, co kryje się pod nim w momencie wyjaśniania istoty człowieka i jego miejsca pośród innych bytów. A. Bronk zauważa, że do najczęściej łączonych z jego godnością człowieka właściwości wymienia się „rozumność i wolność oraz związaną z nimi kreatywność (człowiek jako twórca świata kultury)”¹⁵. Dopowiedzmy jeszcze i to, że godność osoby ma wymiar społeczny, o którym wspominają niemal wszystkie filozofie¹⁶. Nie znaczy to jednak, że człowiek uzyskuje ją od państwa, czy też od społeczeństwa. To z kolei domaga się traktowania osoby przez inne podmioty nie jako rzeczy, narzędzia, lub środka ułatwiającego funkcjonowanie różnych struktur społecznych. Dlatego jej odkrywanie nie może stać w sprzeczności, ani nie może wykluczać godności innych osób. Ponadto godność spełnia w życiu społecznym ważną funkcję motywacyjną, która ukierunkowuje postępowanie człowieka na uznawany system wartości. Nadto borni ukształtowany przez osobę obraz siebie przed zniekształceniem, które może być wynikiem postępowania sprzecznego z własnymi przekonaniem i sumieniem¹⁷.

Posiadana przez człowieka godność jest wyrazem najwyższej wartościowości człowieczeństwa jako takiego, bezwzględnej wartości każdego człowieka, która przysługuje mu bezwarunkowo. W uzasadnieniu tego twierdzenia K. Olbrycht powołując się na K. Wojtyłę podkreśla, że „godność osoby ludzkiej zakorzeniona jest w zdolności człowieka do

¹³ S. Steuden, *Schizofrenia jest nie tylko chorobą, ale także doświadczeniem ludzkiej godności*, dz. cyt., 51; por. A. Szostek, *Wokół godności i miłości*, w: tamże, s. 16-20.

¹⁴ A. Bronk, *Pojęcie godności człowieka: uwagi metodologa*, dz. cyt., s. 63.

¹⁵ Tamże, 64.

¹⁶ Por. P. Góralczyk, *Wychowawcza etyka seksualna*, Ząbki 2000, s. 14.

¹⁷ Z. Chlewiński, Z. Zaleski, *Godność*, dz. cyt., 1232.

samostanowienia i transcendencji”¹⁸. W tym też znaczeniu o godności można mówić w kategoriach „wielkości” osoby. Wielkość tę S. Steuden ujmuje w potrójnym wymiarze. Pierwszym jest obrona własnej tożsamości i systemu przekonań. Dlatego według niej do tego, aby żyć z godnością trzeba być sobą we wszystkich okolicznościach życia. Drugim źródłem godności jest aktywność skierowana ku ludziom. Natomiast trzecim wymiarem godności człowieka jest transgresja, która polega na tym, że człowiek intencjonalnie wychodzi poza to, co posiada i czym jest¹⁹. Ujęcie to pozwala rozpatrywać godność osoby zarówno w wymiarze naturalnym jak i religijnym. W wymiarze naturalnym, który łączymy z duchowo-cielesną naturą człowieka, godność osoby wyraża się poprzez:

- zdolność poznania intelektualnego (myślenie),
- zdolność kochania,
- zdolność bycia wolnym,
- zdolność posiadania podmiotowości prawnej.

Pojęcie godności zostało rozwijane i precyzowane w dobie Soboru Watykańskiego II, a także objaśniane w różnych miejscach Katechizmu Kościoła Katolickiego. W ujęciu tym zostaje przybliżona i objaśniana, a nade wszystko poszerzone objaśnianie prawdy o człowieku. Jest to widoczne choćby przy zestawieniu objaśnień natury człowieka podawanych przez metafizykę i teologię, a także filozofię, psychologię czy prawo²⁰.

Metafizyka postrzega osobę jako byt żywy i rozumny, tożsamy z sobą i niepodzielny, którego życie charakteryzuje jedność biologii (życia wegetatywnego), życia popędowo-zmysłowego oraz życia osobowego²¹. Podkreśla przy tym, że ciało służy duszy chociaż nie w sensie rzeczy, dlatego że dusza przekracza płaszczyznę cielesną. Dzięki swemu duchowi osoba może przekraczać cielesny wymiar własnej egzystencji między innymi dzięki posiadanej wolności i zdolności ponoszenia odpowiedzialności za własne postępowanie. Teologia natomiast widzi w godności człowieka fundament chrześcijańskiego przekazu o związkach Boga z człowiekiem nazywając jego sferę duchową sednem jego osobowości: człowiek stworzony, odkupiony i przeznaczony do życia wiecznego z Bogiem. Teologia wyjaśnia też, że przy określaniu godności osoby istotną rolę pełni ciało, które umożliwia duchowi nawiązanie kontaktu ze światem rzeczy oraz innymi osobami oraz pozwala

¹⁸ Por. K. Olbrycht, *Godność w teorii i praktyce wychowania*, w: *Refleksje nad godnością człowieka*, WSFP „Ignatianum”, Wyd. WAM, Kraków 2007, s. 104.

¹⁹ S. Steuden, *Schizofrenia jest nie tylko chorobą, ale także doświadczeniem ludzkiej godności*, dz. cyt., s. 50.

²⁰ Z. Chlewiński, Z. Zaleski, *Godność*, dz. cyt., 1231.

²¹ B. Kiereś, *Podstawy antropologiczne pedagogiki personalistycznej*, w: *Antropologiczna pedagogika ogólna*, Wyd. Gaudium, Lublin 2010, s. 96.

kształtować i zmieniać świat przyrody według własnej myśli twórczej²². Dzięki niej możliwe jest też odkrycie, że zarówno wewnętrzność jak i zewnętrzność ludzkiego życia idą w parze i zmierzają do przewycięzania siebie i zwracania do Transcendencji – Boga ukazującego człowiekowi ostateczny sens jego egzystencji²³.

Posiadana przez człowieka godność uzdalnia go do odpowiedzialności „za współtworzenie fundamentalnych wartości: poznawczych, moralnych, artystycznych, ideowych, narodowych, religijnych. Nie ma wolności godnej człowieka bez afirmacji prawdy, dobra, sprawiedliwości, życzliwości itd. Wolność od prawdy czy od dobra redukuje egzystencję człowieka do poziomu życia biologiczno-wegetatywnego i nieuchronnie prowadzi do samozniewolenia. Z tego też powodu ontologiczna wolność jest szansą duchowej autokracji, ale implikuje również alternatywę moralnej autodestrukcji. Z tych powodów jest ona dla człowieka zarówno «misterium fascinosum», jak i «misterium tremendum»²⁴. Rozumowanie to pokazuje, iż wszystko, co istnieje, zostaje odnoszone do człowieka jako do jego centrum czyniąc zeń punkt szczytowy całego istnienia²⁵. W tym sensie godność człowieka, zdaniem Katarzyny Olbrycht, „wyraża fakt najwyższej wartościowości człowieczeństwa jako takiego, bezwzględności wartości każdego człowieka, która przysługuje mu bezwarunkowo” między innymi dlatego, że godność osoby zakorzeniona jest w ludzkich zdolnościach samostanowienia i otwierania się na Transcendencję²⁶.

Objaśnienia związane z chrześcijańskim rozumieniem godności Katechizm Kościoła Katolickiego łączy z rozumieniem osoby. Także to pojęcie zostaje ubogacone o przywoływanie związków łączących człowieka z Bogiem, dzięki czemu przypisuje się jej godność „korony” Bożego dzieła stworzenia. Właściwość ta uzdalnia osobę do kierowania sobą, podtrzymywania ciągłości między przeszłością, teraźniejszością i przyszłością zarówno przy podejmowaniu decyzji. To zaś pociąga za sobą właściwe tylko osobie konsekwencje nazywane moralnością, bądź życiem moralnym²⁷. To z kolei sprawia, że osoba będąc podmiotem swego istnienia i działania jest postrzegana jako „ktoś” w odróżnieniu od istnienia i dynamizmu rzeczy, ujmowanych zaimkiem „coś”. Tylko ona całą swą naturę – jako podmiot działania – wyraża w świadomych czynach naznaczonych aktem poznania, wolności i odpowiedzialności. W tym znaczeniu bycie osobą oznacza posiadanie dostępu do

²² S. Jasionek, *Uprawnienia i zobowiązania człowieka*, dz. cyt., s.39.

²³ Z. Marek SJ, *Podstawy wychowania moralnego*, WSFP „Ignatianum”, Wyd. WAM, Kraków 2005, s.16.

²⁴ S. Kowalczyk, *Wolność naturą i prawem człowieka. Indywidualny i społeczny wymiar wolności*, Wyd. Diecezjalne, Sandomierz 2000, s. s. 200.

²⁵ KDK, nr 12.

²⁶ Por. K. Olbrycht, *Godność w teorii i praktyce wychowania*, dz. cyt., s. 104.

²⁷ P. Góralczyk, *Wychowawcza etyka seksualna*, dz. cyt., s. 12.

świadomego nawiązywania trwałej i wolnej relacji z rzeczywistością otaczającą człowieka oraz z jej pierwszą i nieskończoną podstawą – Bogiem.

Waga, jaką w głoszeniu zbawczego orędzia przywiązuje się do godności osoby umożliwia objaśnianie wiary religijnej, która jest owocem wolnej decyzji człowieka. Odwoływanie się w katechezie zarówno do naturalnych jak i religijnych wymiarów godności osoby ułatwia objaśnianie dialogicznego wymiaru chrześcijaństwa, a także ukazywania odpowiedzialności człowieka za swe decyzje wiary/niewiary.

1.2. Objaśnianie natury wiary

W Katechizmie Kościoła Katolickiego podane zostało autorytatywne wyjaśnienie istoty wiary religijnej. Tłumaczy, że nie opiera się ona na uczuciach, lecz na rozumie i decyzjach woli człowieka, bez których byłaby nieodporna na przeciwności i trudności, które mogłyby ją łamać. Podkreśla wagę, jaką w dochodzeniu do wiary spełnia zarówno poznanie naturalne (rozumowe) jak i religijne (oparte na Objawieniu). Dzięki obu formom poznania człowiek jest w stanie poznać i przyjąć osobowego Boga. Jego decyzji wyboru Boga towarzyszy gotowość dochowywania Mu wierności poprzez okazywane zaufanie i posłuszeństwo. Wynika z tego, że wiarę charakteryzuje uzdolnienie do uznania Boga za swego Ojca, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Jezusa za Pana i Zbawiciela, a Ducha Świętego za dawcę Bożego życia. Uznanie to człowiek może wyrażać przede wszystkim przez pielęgnowanie nawiązanej na chrzcie świętym więzi z Jezusem Chrystusem po to, by rozpoznać w Jego osobie Boga objawiającego światu swą bezgraniczną miłość. Odkrycie to ma uświadamiać człowiekowi, że miłość Boga nie jest jednorazowym aktem Jego dobroci, lecz jest nieustannie udzielana ludzkości mocą obecnego i działającego w świecie i w Kościele Ducha Pocieszyciela, Ducha Jezusa, Ducha Świętego. Oznacza to, że dla chrześcijanina wiara w Boga jest nieodłączna od wiary w Tego, którego On posłał, Jezusa Chrystusa umiłowanego Syna, któremu należy się absolutne zaufanie i posłuch (por. Katechizm Kościoła Katolickiego 151).

Tak rozumiana wiara wymaga od człowieka nawrócenia do Jezusa Chrystusa, pełnego i szczerego przyłgnięcia do Jego Osoby oraz decyzji stania się Jego uczniem. Charakteryzują ją zatem osobowe spotkanie z Jezusem Chrystusem, które domaga się stałego zaangażowania w misję Jezusa. To zaś pociąga za sobą konieczność myślenia jak On, sądzenia jak On i życia jak On żył²⁸. Z takiego definiowania istoty wiary chrześcijańskiej wynika, że nie jest ona "religią Księgi", a religią "Słowa" Bożego. Słowo należy przy tym rozumieć nie jako słowa

²⁸ DOK, nr 53.

spisane i milczące, ale jako Słowo Wcielone i żywe – Jezusa Chrystusa (Katechizm Kościoła Katolickiego 108). Tak definiowaną wiarę chrześcijańską uzupełniają liczne dopowiedzenia, z których jednoznacznie wynika, że pełnym jej wyrazem jest odpowiedź człowieka na Boże objawienie oraz podarowane mu światło w poszukiwaniach ostatecznego sensu swego życia.

Z podawanych w Katechizm Kościoła Katolickiego objaśnień istoty wiary chrześcijańskiej wynika też i to, że w żadnym wypadku nie sprzeciwia się ona, ani nie wyklucza ludzkiego rozumu. Przeciwnie oczekuje od rozumu aktywnego włączania się w całokształt procesów poszukiwania Boga. Rozum uważa też za naturalne światło, dzięki któremu człowiek jest zdolny w sposób pewny poznać Boga, którego Opatrzność czuwa nad światem i nim rządzi, jak też prawo naturalne, a także początek i cel wszystkich rzeczy.

Powyższe przekonanie przekazane w Katechizm Kościoła Katolickiego zostaje konfrontowane z faktycznymi przeszkodami, które w znacznej mierze utrudniają takie poznanie. Rodzące się trudności wynikają z tego, że prawdy dotyczące Boga oraz jego relacji z ludźmi przekraczają w sposób absolutny porządek rzeczy podpadających pod zmysły. Ich poznanie wymaga od człowieka poświęcenia i wyrzeczenia się siebie. Rozum ludzki w ich poszukiwaniu napotyka także trudności wynikające z wpływu zmysłów i wyobraźni oraz ze złych skłonności spowodowanych przez grzech pierworodny. Sprawia to, że w tych dziedzinach ludzie łatwo sugerują się błędem lub przynajmniej niepewnością w tym, czego nie chcą uznać za prawdę (KKK 37). „Z tego powodu człowiek potrzebuje światła Objawienia Bożego nie tylko wtedy, gdy chodzi o to, co przekracza możliwości jego zrozumienia, lecz także, "by nawet prawdy religijne i moralne, które same przez się nie są niedostępne rozumowi, w obecnym stanie rodzaju ludzkiego mogły być poznane przez wszystkich w sposób łatwy, z zupełną pewnością i bez domieszki błędu” (KKKK 38).

1.3. Objaśnianie treści wiary

Za istotny element opartej na Katechizm Kościoła Katolickiego formacji chrześcijańskiej trzeba uznać także sposób ujmowania i przekazywania istoty wiary oraz jej treści. Chodzi mi o ujmowanie i przekazywanie jej w wymiarze teo-, chrysto- i eklezjocentrycznym. Teocentryzm treści orędzia chrześcijańskiego ma odsłaniać tajemnicę Trójjedynego Boga, który jest Osobą i który przez Jezusa Chrystusa ofiarował ludzkości dar zbawienia²⁹. Eklezjocentryzm ma podkreślać aktualność jego udzielania przez Ducha Świętego żyjącego i działającego w świecie za pośrednictwem Kościoła. Ten wymiar

²⁹ Por. J. Kochel, Z. Marek SJ, *Pedagogia biblijna w katechezie*, Wyd. WAM Księży Jezuici, Kraków 2012, s. 83-88.

zbawczego działania nazywany jest chrystocentryzmem trynitarnym, który kreśli przed człowiekiem drogę zbawienia: „przez Chrystusa do Ojca w Duchu”.

Obecny w wierze Kościoła chrystocentryzm trynitarny umożliwia ukazywanie wewnętrznego życia Boga odkrywane w zbawiających człowieka Jego dziełach. Poza tym „przedstawienie wewnętrznego bytu Boga objawionego przez Jezusa, jednego w swej naturze i troistego w osobach, powinno ukazać żywe konsekwencje dla życia ludzkiego. Wyznanie wiary w jednego Boga oznacza, że «człowiek nie może w sposób absolutny poddać swojej wolności osobistej żadnej władzy ziemskiej». Oznacza ponadto, że ludzkość, stworzona na obraz Boga, który jest «komunią osób», jest powołana do tego, by być społecznością braterską, złożoną z dzieci tego samego Ojca, równych w godności osobowej»³⁰. Objasnienia te pozwalają twierdzić, że Katechizm Kościoła Katolickiego usankcjonował soborowe inspiracje katechezy, w której historia zbawienia stanowi kanwę przekazu zbawczego orędzia. Ten sposób ujmowania treści zbawczego orędzia daje podstawy do refleksji oraz wprowadzania korekt w kształtowany przez człowieka obraz Boga rozumiany nie jako „wyobrażenia Boga”, ale jako doświadczanie Jego obecności w dziejach i świecie otaczającym człowieka³¹.

Waga, jaką należy przywiązywać do procesów kształtowania obrazu Bogu, ma swe uzasadnienie w tym, że na nim zostają oparte relacje człowieka z Bogiem poczynając od wyrażania głębokiej wiary aż po niewiarę. Zakłada się, że proces ten trwa jeśli nie przez całe życie, to przynajmniej przez znaczną jego część³². W związku z tym trzeba przyjąć, że obraz Boga raz ukształtowany nigdy nie może być uważany za ostateczny, niezmienny³³ dlatego, że doświadczenia obecności i działania Boga człowiek zbiera przez całe życie. Zdaniem B. Groma obraz ten „stanowi – pod względem poznawczym i od strony filozofii natury – odpowiedź na pytanie o ostateczne «skąd» kosmosu i człowieka. Od strony emocji i w perspektywie filozofii wartości jest on dopełniony pytaniem o wartość najwyższą i ostateczną podstawę koniecznej zgody na wartość własnej osoby, innych ludzi i życia, które to stanowi

³⁰ DOK, nr 74.

³¹ Por. *Bóg w przedszkolu i szkole. Zarys katechezy przedszkolnej i wczesnoszkolnej*, red. Z. Marek SJ, Wyd. WAM, Kraków 2000, s. 89-90.

³² Por. Z. Marek SJ, *Rozwój teorii religijnego wychowania dziecka w wieku przedszkolnym w Polsce w latach 1945-1990*, Wyd. WAM, Kraków 1994, s. 153.

³³ Por. Tenże, *Mówić o Bogu Biblii*, w: *Mówić o Bogu...*, red. Z. Kijas OFMConv, Stowarzyszenie Civitas Christiana w Krakowie, Wyd. OO. Franciszkanów "Bratni Zew", Kraków 1997, s. 25-44; Tenże, *O kształtowaniu obrazu Boga*, *Horyzonty Wiary* 1991, z. 7, s. 29-46; K. Frielingsdorf SJ, *Demoniczne obrazy Boga*, Wyd. WAM, Kraków 1997, 27; H-J. Fraas, *Religia w procesie rozwoju osobowego dziecka*, art. cyt., s. 47; B. Grom, *Psychologia wychowania religijnego dzieci w wieku przedszkolnym, szkolnym oraz młodzieży*, Wyd. WAM, Kraków 2011, s. 149..

podstawę rozumienia Boga jako istoty zasługującej w ponadludzki sposób na zaufanie, cześć i współdziałanie (współ-miłość)³⁴.

Przyjmuje się, że poprawnie kształtowany obraz Boga będzie eliminować wszystko, co w człowieku wyzwała lęk, niepewność, zakłopotanie kojarzone z osobą Boga. Procesu tego nie można jednak łączyć z rzeczową informacją (przekazem wiedzy), ale z działaniami umożliwiającymi nawiązanie z Nim osobowych relacji. Ich fundamentem ma być rozpoznawane przez osobę doświadczenia zbawczego działania Boga, których pełnię człowiek odkrywa w osobie Jezusa Chrystusa³⁵. Wynika z tego, że katecheza Kościoła ma kierować człowieka ku nawiązywaniu i rozwijaniu osobowych więzów z osobowym Bogiem, który zbawia człowieka. Centralną postacią odkrywanego działania Boga ma być Jezus Chrystus, którego przyjście na świat zmierza do objawienia Ojca, siebie samego jako Syna Bożego i Ducha Świętego. Objawienie to odsłania przed człowiekiem nie tylko wewnętrzne życie Boga wypełnione zbawiającą miłością, ale też ukazujące mu sens wiary w Boga zapraszającego do udziału w tym życiu.

Oparcie procesów kształtowania obrazu Boga na poznaniu osoby Jezusa z Nazaretu, który chodził ulicami jednej z podrzędnych prowincji rzymskiego Imperium, mówił lokalnym językiem, nosił znamiona konkretnego narodu – żydowskiego, oraz jego kultury należy uważać za część procesu kształtowania obrazu Boga. Drugim istotnym elementem procesów kształtowania Boga są działania prowadzące do budzenia wiary w Jego osobę. Chodzi o przyjęcie Jezusa Chrystusa za prawdziwego Boga, który przyjmując ludzkie ciało całkowicie upodobnij się do ludzi. Zasadność tych działań wynika z tego, że dziecięce skojarzenia z osobą Jezusa są o wiele konkretniejsze niż z określeniem Bóg³⁶. Wydaje się też, że poprzez osobę Jezusa Chrystusa łatwiej przychodzi przyjęcie tajemnicy jednego Boga obecnego w Trzech Osobach.

Docenianie ważności posiadanego przez osobę obrazu Boga dla osiągnięcia dojrzałości ludzkiej i religijnej każe zwracać uwagę na dwa istotne jego aspekty: „Prawdziwy Jezus Chrystus jest kruchym i śmiertelnym ciałem, jest historią i ludzkością, ale jest także chwałą, bóstwem, tajemnicą: Tym, który objawił nam Boga, którego nikt nigdy nie widział. Syn Boży pozostał nadał Tym, kim jest, również wtedy, gdy Jego ciało złożone jest w grobie –

³⁴ Por. B. Grom, *Psychologia wychowania religijnego dzieci w wieku przedszkolnym, szkolnym oraz młodzieży*, dz. cyt., s. 152.

³⁵ Por. Z. Marek SJ, *Podstawy i założenia katechetyki fundamentalnej*, WSFP „Ignatianum”, Wyd. WAM, Kraków 2007, s. 42.

³⁶ Por. H. Waldenfels SJ, *Odkrywać Boga dzisiaj*, Wyd. WAM, Kraków 1997, s. 64.

zmartwychwstanie zaświadcza o tym, w sposób żywy i skuteczny”³⁷. Ponadto ważne jest zwracanie uwagi na to, iż żadne – ani własne, ani cudze – rozumienie tajemnicy Boga nie jest ostateczne³⁸.

Kolejne etapy rozwoju osoby sprawiają, że przemianom podlega styl jej religijności. Charakteryzuje go stopniowe przechodzenie od religijności zewnętrznej (heteronomicznej) do religijności wewnętrznej i własnej (autonomicznej)³⁹. Powoduje to, że wraz z rozwojem i dorastaniem zazwyczaj dochodzi do zmian w religijności osoby. Poziom ten staje się początkiem osiągania religijności autonomicznej⁴⁰. Na stopień tej dojrzałości wpływa między innymi ukształtowany obraz Boga. Zdaniem B. Groma niedojrzałość religijna i zazwyczaj związany z nią infantylny obraz Boga dość często wywołuje w okresie dorastania człowieka kryzys religijny. Możliwość zafalszowania obrazu Boga bierze się stąd, że dziecko, ale też i dorosły poznają świat jeszcze w sposób mało dojrzały i niepełny, a także dlatego, że nie zawsze są zdolni do pełnego przyjęcia treści Bożego objawienia. Problemem edukacyjnym jest więc nie to, że na jakimś etapie życia człowieka obraz Boga jest zdeformowany lecz to, że wyniesiony z dzieciństwa obraz Boga nie został w późniejszym życiu skorygowany, ale utrwalany. Zjawisko to, zdaniem B. Groma⁴¹, jest zazwyczaj przyczyną kryzysów wiary występujących w okresie dojrzewania.

Omawiając znaczenie Katechizm Kościoła Katolickiego dla formacji chrześcijańskiej człowieka należy nadto zwrócić uwagę na eksponowany w nim udział wierzących jako Kościoła w wypełnianiu zbawczego planu Boga. Objąśnianie boskiego charakteru Kościoła dzięki mocy i działaniu w nim Ducha Świętego, a także podkreślanie jego udziału w zbawczym dziele zbawienia, sprzyja odnajdywaniu przez wierzących nadprzyrodzonego sensu swojego życia w społeczności ludzkiej. Wszystko to sprawia, że inspirowana Katechizm Kościoła Katolickiego współczesna myśl katechetyczna doceniając walor poprawnie ukształtowanego obrazu Boga oraz zagrożenia wynikające z jego deformacji, podkreśla znaczenie i wagę działań, które będą sprzyjać poprawnemu odkrywaniu tajemnicy Boga i przyjmowaniu jej przez osobę za fundament własnego życia. Staje się tej punktem odniesienia dla kształtu nawiązywanych przez osobę relacji z Bogiem. Zauważmy wreszcie,

³⁷ *Orędzie końcowe Synodu Biskupów do Ludu Bożego*, L'Osservatore Romano XXX(2000)1, 25-26.

³⁸ Por. H. Waldenfels SJ, *Odkrywać Boga dzisiaj*, dz. cyt., s. 69-80; K. Frielingsdorf SJ, *Demoniczne obrazy Boga*, dz. cyt., s. 27.

³⁹ Por. R. Murawski sdb, *Dorastający*, w: *Jestem świadkiem Chrystusa w Kościele. Podręcznik do religii dla I klasy liceum i technikum*, seria: *Drogi świadków Chrystusa*, red. Z. Marek SJ, Wyd. WAM, Kraków 2002, s. 40-48.

⁴⁰ Tamże, s. 47-48.

⁴¹ Por. B. Grom, *Gefahren religiöser Fehlentwicklung*, art. cyt., s. 62.

że obraz Boga w sposób istotny będzie kształtował postawy człowieka zarówno wobec spraw jego codziennego życia, jak też i jego ostatecznego przeznaczenia.

2. Opis formacji chrześcijanina w Katechizmie Kościoła Katolickiego

Twierdząc, że Katechizm Kościoła Katolickiego wywiera wpływ na chrześcijańską formację człowieka, warto też zatrzymać się na źródłach stanowiących jej fundament. W przypadku Katechizmu źródłem tym jest przede wszystkim Boże objawienie, które dociera do chrześcijan za pośrednictwem posługi Kościoła w Tradycji i Piśmie Świętym. Kościół uznaje w nich powierzonych mu przez Chrystusa depozyt wiary. Z tego też powodu zarówno Pismo Święte jak i Tradycja wiary Kościoła stanowią podstawowe źródło treści głoszonego światu zbawczego orędzia⁴². Źródła te stanowią dla Katechizmu Kościoła Katolickiego punkt odniesienia w objaśnianiu treści wiary, a w dalszej kolejności w nadawaniu chrześcijańskiego wymiaru życiu chrześcijanina. W refleksji prowadzonej nad przebiegiem formacji chrześcijańskiej, którą inspirowuje Katechizm, chcemy zwrócić uwagę na znaczenie przypisywane zarówno Pismu Świętemu jak i Tradycji Kościoła dla procesów stawania się uczniem Jezusa Chrystusa.

Dla większej wyrazistości ukazania wagi źródeł wiary chrześcijańskiej w procesach formacji chrześcijanina podejmiemy próbę oddzielnego objaśniania roli Pisma Świętego i oddzielnego Tradycji. W tym ostatnim przypadku skupimy się jedynie na najważniejszych jej aspektach, jakimi są liturgia i rok liturgiczny.

2.1. Formacja biblijna

Za szczególnie cenne w chrześcijańskiej formacji inspirowanej Katechizmem Kościoła Katolickiego trzeba uznać wszelkie działania umożliwiające człowiekowi nie tylko dostęp do słowa Bożego, ale też jego zrozumienie. Postulaty te bardzo wyraźnie sformułował papież Benedykt XVI, który podkreślał, że w refleksji nad znaczeniem Pisma Świętego w życiu chrześcijańskim nie można poprzestawać na teoretycznej dyskusji nad jego rolą w życiu chrześcijańskim, jak też nie można utrzymywać podziałów między egzegezą i teologią, między teorią i praktyką. Istotne jest natomiast wnikanie w tajemnicę Boga, Pana, który jest Słowem⁴³ po to, by odkrywać zapisane na jego kartach „słowa życia wiecznego, abyśmy nie

⁴² DOK, nr 94; PDK, nr 32-33; ks. bp G. Kusz, *Koncepcja katechezy biblijnej według Bruno Drehera*, w: *Studia katechetyczne t. 3*, red. J. Charytański, Warszawa 1984, s. 253–258.

⁴³ Benedykt XVI, *Przemówienie na rozpoczęcie I kongregacji generalnej „Słowo Boże jest trwalsze niż ludzka rzeczywistość”*, *L'Osservatore Romano* XXIX(2008)12, 3-12; Por. Carlo Di Ciccio, *Biblia czytana w każdym domu*,

tylko wierzyli, ale także mieli życie wieczne, w którym będziemy widzieć, będziemy miłować i zrealizowane będą wszystkie nasze pragnienia”⁴⁴.

Istotą formacji biblijnej, jaką inspiruje KKK, jest ukazywanie, że Księga ta odsłania tajemnicę Chrystusa i w Nim znajduje swe ostateczne wypełnienie (Katechizm Kościoła Katolickiego 109). Z takiego postrzegania Biblii wynika, że prawda o obecności Chrystusa w Piśmie Świętym jest gruntownie utrwalana w tradycji Kościoła, a to domaga się wiary, że na jego kartach skierowane są do ludzi słowa Boga. Tym samym ilekroć „czytamy Pismo Święte, dotykamy słowa Bożego, mamy przed oczyma Syna Bożego jakby w zwierciadle i niejasno”⁴⁵. Inną właściwością formacji biblijnej jest wypracowanie zasad umożliwiających powszechny dostęp do lektury Pisma Świętego⁴⁶. Ich zadaniem jest umożliwienie dostępu do słowa Bożego i odkrycie prawdy o Bogu wkraczającym w dzieje człowieka oraz rozpoznanie Go w Jezusie Chrystusie jako swego Pana i Stwórcę⁴⁷.

2.2. Formacja liturgiczna

Jednym ze źródeł Tradycji apostoelskiej jest liturgia Kościoła, dlatego, że w niej celebrowane jest słowo Boże⁴⁸. Podczas jej celebrowania Kościół odsłania i uobecnia całe misterium Chrystusa, w którym szczególne znaczenie zajmuje Jego misterium paschalne. W niej też przekazuje żywą tradycję wiary, która dzieli się ze światem⁴⁹. Jeszcze innym źródłem odkrywania treści zbawczego orędzia jest rok liturgiczny. Przywoływanie go ułatwia aktywne i świadome włączanie się wierzących w uświęcający kult Jezusa Chrystusa poprzez stykanie się z nadprzyrodzoną rzeczywistością obecną w misteriach Chrystusa celebrowanych w ciągu roku liturgicznego⁵⁰. Jego przywoływanie umożliwia regularną celebrację planu zbawienia, w którym Kościół uobecnia wielkie dzieła Boga oraz oddaje należny kult Ojcu przez Syna w Duchu Świętym. Przez celebrację zbawczych wydarzeń w ciągu roku liturgicznego następuje regularne pouczanie i uświęcanie Kościoła⁵¹. Ponadto świętowanie zbawczych wydarzeń w

L'Osservatore Romano XXIX(2008)12, 12; kard. Marc Ouellet PSS, *Trzeba zaradzić nieznamości Pisma Świętego*. «*Relatio ante disceptationem*» (fragmenty), L'Osservatore Romano XXIX(2008)12, 13.

⁴⁴ *Posynodalna adhortacja apostoelska Verbum Domini Ojca Świętego Benedykta XVI do biskupów i duchowieństwa do osób konsekrowanych i wiernych świeckich o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła*, Libreria Editrice Vaticana, Watykan 2010, nr 23.

⁴⁵ Por. J. Kudasiewicz, *Biblia Księgą Objawienia Bożego*, art. cyt., s. 31.

⁴⁶ Por. J. Kochel, Z. Marek SJ, *Pedagogia biblijna w katechezie*, z. cyt., s. 263-333.

⁴⁷ Por. Z. Marek SJ, *Katecheza inspirowana adhortacją „Verbum Domini”*, *Katecheta* 55(2011)2, s. 3-8.

⁴⁸ DOK, nr 95-96.

⁴⁹ A. Hajduk SJ, *Katecheza i liturgia*, Wyd. WAM, Kraków 1999, s. 62.

⁵⁰ Por. J. Charytański SJ, *Z dobrą nowiną w szkole*, Oficyna Przeglądu Powszechnego, Warszawa 1991, s. 100-102.

⁵¹ Por. A. Hajduk SJ, *Katecheza i liturgia*, dz. cyt., s. 63.

liturgii całego roku kościelnego uczy człowieka nawiązywać i rozwijać kontakt z Bogiem oraz kształtować konkretne postawy inspirowane wiarą⁵².

Waga, z jaką Katechizm Kościoła Katolickiego objaśnia istotę liturgii i znaczenie roku liturgicznego, uprawomocnia do stwierdzenia, że całe Boże objawienie dostarcza człowiekowi wielu impulsów wspierających i inspirujących procesy formacji ludzkiej i religijnej. Na szczególną uwagę zasługuje przywoływanie i odwoływanie się do miłości, którą Jezus Chrystus uczynił normą życia chrześcijańskiego.

3. Cele formacji chrześcijanina według Katechizmu Kościoła Katolickiego

Proponowana w oparciu o Katechizm Kościoła Katolickiego formacja człowieka ukazuje cel, któremu służy. Jest nim osiągnięcie pełni szczęścia, jakie może człowiekowi zapewnić jedynie Bóg. Drogą do jego osiągnięcia jest dojrzałość ludzka i religijna, której wyrazem jest inspirowanym Bożym objawieniem sposób postępowania człowieka – życie moralne. Stąd też zarówno dojrzałość jak i moralność człowieka można łączyć z celami formacji człowieka, o jaką chodzi w Katechizmie Kościoła Katolickiego.

3.1. Osiąganie dojrzałości ludzkiej i religijnej

Dojrzałość to nieuchwytna rzecz. Można jej doświadczać, można ją opisywać, ale nie da się jej zdefiniować. W pewnym sensie można ją mierzyć według zdolności, jaką posiada żywa istota, do sprostania środowisku, w którym przebywa. Minimum takiej zdolności potrzebne jest, by w ogóle przeżyć. Chociaż to tylko początek, niemniej jest to już wielkie osiągnięcie i nieodzowny warunek dalszego wzrostu. Następny etap – to zdolność wykorzystania środowiska dla własnego dobra. Coś z tej zdolności posiadamy już od początku, a wzrastające wykorzystanie zasobów natury jest jednocześnie znakiem i źródłem osobowego wzrostu. Decydujący etap, na którym dojrzałość wyraża się najpełniej, charakteryzuje się zdolnością wniesienia swojego wkładu w środowisko, zdolnością tworzenia i rodzenia. Ostatecznie dojrzałość polega na tym, że coś zdobywa się na własność? do dojrzałości dochodzi się raczej w procesie dawania, wyrzeczenia się siebie, a szczególnie poprzez przekazywanie życia. Ludzka dojrzałość jest nierozłącznie związana z bezinteresownością⁵³. To z kolei wymaga od człowieka nabycia zdolności bycia

⁵² Por. S. Lech, *Wymiar liturgiczny*, w: *Podstawowe wymiary katechezy*, dz. cyt., 63.

⁵³ P. Divarkar SJ, *Droga wewnętrznego poznania*, Wyd. WAM, Kraków 2002, 153.

odpowiedzialnym we wszystkich zakresach życia, a więc w zakresie poznawczym (intelektualnym), emocjonalnym i moralnym (wolitywnym)⁵⁴.

Proces osiągania dojrzałości wiązany jest z osiąganą przez osobę autonomii umożliwiającej wychodzenie poza granice własnego zdeterminowania. Przekroczenie tej granicy dokonuje się w trzech wymiarach ludzkiego życia, które Z. Płużek nazywa warstwami. I tak mówi najpierw o warstwie instynktowo-popędowej, którą tworzą potrzeby biologiczne, samozachowawcze i seksualne; następnie wymienia warstwę psychiczną, na którą składają się potrzeby: bezpieczeństwa, uznania, miłości, poznawania, myślenia; wreszcie wyróżnia warstwę duchową, której istotą jest odkrywanie sensu życia, a także zwracanie się ku Transcendencji⁵⁵. Zdolność ta umożliwia z kolei osiąganie dojrzałości religijnej. Dojrzałość taką charakteryzuje przeświadczenie, że wszystko z czym człowiek ma do czynienia pochodzi od Boga. Towarzyszy mu przekonanie, że o bliskości i przyjaźni Boga. Z tych też powodów jest on gotów bezgranicznie ufać Bogu w przekonaniu, że wszystko, co go w życiu spotyka, jest znakiem i doświadczeniem Jego miłości⁵⁶.

Konkretnym znakiem osiągania dojrzałości stają się sądy wypowiedziane zarówno o sobie, jak też o otaczającej rzeczywistości. Sądy te uważane są za fundament przyjmowanych w życiu odpowiedzialnych (autonomicznych) postaw moralnych⁵⁷, poprzez które osoba wyraża swą gotowość do pozytywnych lub negatywnych reakcji intelektualno-orientacyjnych – poznawczych, emocjonalno-motywacyjnych oraz behawioralnych wobec jej przedmiotu⁵⁸. Są one związane z psychiczno-społecznymi potrzebami, pragnieniami i dążeniami jednostki i przez to stanowią komponent uczuciowo-motywacyjny postawy⁵⁹. W nich też człowiek wyraża osiągnięty poziom dojrzałości moralnej.

3.2. Kształtowanie postaw moralnych

Katechizm Kościoła Katolickiego eksponując osobowego Boga kształtuje religijną świadomość człowieka o tym, że chrześcijaństwo nie jest religią „księgi” – prawa, ale religią Osoby Trójjedynego Boga, który objawia się ludziom w Jezusie Chrystusie mocą Ducha

⁵⁴ Por. Z. Marek SJ, *Podstawy wychowania moralnego*, WSFP „Ignatianum”, Wyd. WAM, Kraków 2005, 94.

⁵⁵ Por. Z. Płużek, *Rozwój jest procesem stawania się. Wprowadzenie do problematyki rozwoju*, w: *Jak sobie z tym poradzić?*, red. W. Szewczyk, Wyd. Biblos, Tarnów 1994, 14; A. Jacyniak SJ, Z. Płużek, *Świat ludzkich kryzysów*, Wyd. WAM, Kraków 1997, s. 97.

⁵⁶ P. Divarkar SJ, *Droga wewnętrznego poznania*, Wyd. WAM, dz. cyt., s. 157.

⁵⁷ Por. M. Przetacznikowa, *Rozwój i wychowanie dzieci i młodzieży w średnim wieku szkolnym*, Warszawa 1971, s. 269; M. Dziewiecki, *Wychowanie w dobie ponowoczesności*, Kielce 2002, s. 82-83.

⁵⁸ Por. W. Prężyna, *Funkcja postawy religijnej w osobowości człowieka*, Redakcja Wydawnictwa KUL, Lublin 1981, s. 20; T. Mądrzycki, *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, WSiP, Warszawa 1977, s. 24-25.

⁵⁹ Por. tamże, s. 25.

Świętego⁶⁰. Konsekwencją tak wyjaśnianej istoty religii chrześcijańskiej jest to, że nie można jej rozpatrywać w kategoriach zjawiska kulturowego, które kształtuje postawy moralne człowieka⁶¹. W Katechizm Kościoła Katolickiego podawane są przy tym motywy, dla których człowiek winien zajmować określone postawy. Winny być one wynikiem zaufania Bogu, przyjęcia i uznania, że On zawsze pragnie dla człowieka dobra chociaż pozostawia mu wolność przy jego wyborze. W oparciu o takie rozumowanie Katechizm Kościoła Katolickiego odsłania przed człowiekiem miejsce i rolę moralności. Już struktury układu treści Katechizm Kościoła Katolickiego pokazują, że jest ona wynikiem nawiązywanych relacji człowieka z Bogiem. Jej podstawą staje się więc więź człowieka z Bogiem, a nie przepisy – normy postępowania. Dzięki temu łatwiej jest dotrzeć do świadomości człowieka prawdy o tym, że chrześcijaństwo jest religią Osoby, a nie księgi (prawa). Przywoływana przy tym wolność, którą człowieka obdarzył Stwórca, ma jeszcze wyraźniej podkreślać, że odkrywanie i przyjmowanie prawa moralnego oraz uznanie go za obiektywną, stałą i powszechną rzeczywistość wyraża poziom religijnej dojrzałości człowieka. Jej wyrazem jest kierowanie się w codziennym życiu zasadami odnajdywanymi zarówno w prawie naturalnym jak i objawionym (Bożym).

Warto też zauważyć, że Katechizm Kościoła Katolickiego uczy człowieka nie tylko moralności, ale też podaje jej uzasadnienie. Znajdziemy w nim wyjaśnienia, że moralność człowieka należy odnosić do najwyższej wartości, do jakiej człowiek dąży – do samego Boga. Ten sposób postrzegania moralności często bywa nazywany moralnością chrześcijańską. Poszukując charakterystycznych jej cech należy zwracać uwagę na odnoszące się zarówno do jednostek jak też relacji międzyosobowych wskazania etyczne odnoszące się do ocen życia indywidualnego i społecznego w świetle prawa Bożego. Ważne jest przy tym dostrzeżenie, że Katechizm Kościoła Katolickiego prawo moralne ukazuje jako rzeczywistość, której zadaniem jest służyć człowiekowi poprzez odsłanianie pierwotnego zamysłu Boga. To z kolei pozwala człowiekowi rozpoznać przy pomocy rozumu, czym jest dobro i zło, prawda i kłamstwo. To z kolei umożliwia porządkowanie własnego życia oraz udziału w życiu społecznym po to, by osiągnąć szczęście, do którego zaprasza go Bóg⁶².

ZAKOŃCZENIE

⁶⁰ Zagadnienie to przedstawia między innymi: P. Liszka, *Personalizm*, w: *Leksykon pedagogiki religii*, dz. cyt., s. 571-576.

⁶¹ Por. A. Offmański, *Wychowanie młodzieży w wierze*, w: *Pedagogika wiary*, red. A. Hajduk SJ i J. Mólka SJ, WSFP „Ignatianum”, Wyd. WAM, Kraków 2007, s. 438-439.

⁶² Z. Marek SJ, *Podstawy wychowania moralnego*, dz. cyt., s. 50.

Na zakończenie swego wystąpienia chciałbym stwierdzić, że postawienie obok Boga także człowieka stworzonego przez Boga jako centrum i ośrodek życia religijnego Katechizm Kościoła Katolickiego wspiera w człowieku zdolność okazywania Bogu zaufania i powierzania Jemu swoich losów. Katechizm dostarcza także właściwych treści, niezbędnych do posługiwania się rozumem w odkrywaniu i przyjmowaniu wiara, a nadto wskazuje fundament samodzielnego i odpowiedzialnego podejmowania życiowych decyzji, które prowadzą do osiągnięcia moralności autonomicznej.